

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek SO (del.) Agnieszka Bednarek – Moraś
Protokolant:	sekr.sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Prokuratora Okręgowego w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o stwierdzenie nieważności uchwał

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 lipca 2014 roku, sygn. akt VIII GC 106/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok w części dotyczącej żądania stwierdzenia nieważności uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 22 października 2012 r. w przedmiocie odroczenia powołania nowego zarządu spółki do dnia 1 grudnia 2012 r. oraz powierzenia do czasu wyboru władz spółki spraw znajdujących się w kompetencji zwykłego zarządu, nie wymagających uchwał zarządu spółki prokurentowi spółki A. R. (1) w ten sposób, że stwierdza nieważność tej uchwały;**

**II. uchyla wyrok w pozostałej części i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania;**

**III. pozostawia Sądowi Okręgowemu w Szczecinie rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.**

SSO (del.) A. Bednarek – Moraś SSA T. Żelazowski SSA M. Gawinek

# UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy w S. jako powód w pozwie złożonym w dniu 25 lutego 2013 roku przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniósł o stwierdzenie nieważności trzech uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podjętych w dniu 1 października 2012 roku:

- uchwały nr (...) o wyrażeniu zgody na rozliczenie pobranych zaliczek z wpłatami dokonanyymi w latach 2009-2011 przez jedynego udziałowca spółki - A. R. (1), na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością;

- uchwały nr (...) o wyrażeniu zgody na zaksięgowanie zdarzeń finansowych, wynikających z dokumentów finansowych spółki - rozliczenia wpłat i wypłat jedynego wspólnika spółki - A. R. (1);

- uchwały nr (...) o wyrażeniu zgody na rozliczenie wpłaty z dnia 3 kwietnia 2012 r. w wysokości 100.000 zł, w formie przelewu bankowego dokonanej na konto spółki przez A. R. (1), jako zwrotu zaliczki i o zamknięciu rozliczeń z byłym jedynym udziałowcem spółki.

Prokurator wniósł także o stwierdzenie nieważności uchwały nr 3 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podjętej w dniu 22 października 2012 r. o odroczeniu powołania nowego zarządu spółki do dnia 01.12.2012 r. oraz o powołaniu prokurenta A. R. (1) do zajmowania się, do czasu wyboru władz spółki, sprawami znajdującymi się w kompetencji zwykłego zarządu, nie wymagającymi uchwał zarządu spółki.

Wobec uchwał z dnia 1 października 2012 roku powód wskazał na ich sprzeczność z art. 198 k.s.h, wobec uchwały z dnia 22 października 2012 roku wskazał na jej sprzeczność z art. 201 k.s.h. w zw. z art. 1091 k.c. i art. 204 § 2 k.s.h.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że działa na podstawie art. 7 k.p.c., ponadto wyjaśnił, że prowadzi jednocześnie wszczęte w dniu 16 kwietnia 2012 roku śledztwo (sygn. VI Ds 30/12) w sprawie przywłaszczenia w okresie co najmniej od dnia 10 października 2011 roku do 27 lutego 2012 roku środków pieniężnych znacznej wartości należących do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w łącznej kwocie 246.573,71 zł, przez osoby pełniące funkcje w tej spółce w związku z pełnieniem tych funkcji, poprzez przeznaczanie ich na cele niezwiązane z działalnością spółki, działając na szkodę tej spółki, tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Dalej powód podniósł, że podjęte w dniu 1 października 2012 roku uchwały o numerach(...) godzą w interes pozwanej spółki, dotyczą bowiem faktycznie istniejących zobowiązań (wierzytelności) spółki, jakie ta posiada wobec A. R. (1), oraz potrącenia ich z wierzytelnościami A. R. (1) wobec spółki, powstałymi w latach 2009-2011, które faktycznie nie istnieją. W ocenie prokuratora wskazane powyżej uchwały są również sprzeczne z ustawą, a dokładniej z art. 198 § 3 k.s.h., zwalniają bowiem A. R. (1) z odpowiedzialności za zobowiązania wobec spółki. W zakresie uchwały podjętej w dniu 22 października 2012 roku prokurator wskazał na jej sprzeczność z umową spółki i ustawą, niezależnie od różnic między treścią uchwały a jej zapisem w protokole zgromadzenia. Zdaniem prokuratora umowa spółki nie dopuszcza rozróżnienia kategorii spraw sądowych i pozasądowych na takie, które wymagają uchwały zarządu, oraz takie, które uchwały nie wymagają. Nadto stosownie do art. 204 § 2 k.s.h. nie można ograniczyć praw członka zarządu do reprezentowania spółki ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich. Zgodnie zaś z treścią art. 201 k.s.h. prowadzić sprawy spółki może jedynie zarząd, a nie prokurent, któremu kodeks cywilny w art. 1091 k.c. nie pozwala, by zajmował się takimi sprawami. W pozwie zostały powołane dowody, między innymi z zeznań świadków, zmierzające do wykazania czynności prawnych i faktycznych A. R. (1) oraz ich znaczenia dla sytuacji finansowej spółki (...), a także zmierzające do udowodnienia tego, że A. R. (1) dokonywał płatności ze środków spółki na cele osobiste oraz dokonane bez tytułu prawnego.

Postanowieniem z dnia 22 maja 2013 roku (karta 343) Sąd Okręgowy w Szczecinie zwiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. z uwagi na to, że – jak wynikało Krajowego Rejestru Sądowego – pozwana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością posiadała braki w składzie organów uniemożliwiające jej działanie, osoba prawna działa zaś przez

swoje organy (art. 38 k.p.c.), organem uprawnionym do działania za pozwaną jest jej zarząd, spółka ta nie posiadała jednak zarządu.

Postanowieniem z dnia 3 września 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum Wydział XII Gospodarczy, sygn. akt XII GU 10/13, ogłosił upadłość (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. obejmującą likwidację majątku dłużnika.

Postanowieniem z dnia 15 października 2013 roku (karta 355) Sąd Okręgowy w Szczecinie podjął postępowanie zawieszony na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2013 roku (karta 363-364) Sąd Okręgowy w Szczecinie zawiesił postępowanie w części dotyczącej żądań o stwierdzenie nieważności uchwał zgromadzenia wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oznaczonych numerami: (...), podjętych w dniu 1 października 2012 roku na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c.. W tym względzie Sąd przyjął, że żądanie objęte pozwem dotyczące trzech uchwał z dnia 1 października 2012 roku jest „postępowaniem dotyczącym masy upadłości” w rozumieniu art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c., stwierdzenie nieważności każdej z tych uchwał (a więc uwzględnienie powództwa) będzie miało bowiem wpływ na stan masy upadłości i możliwość zaspokojenia się z niej przez wierzycieli upadłego. Postępowanie było dalej prowadzone wobec żądania o stwierdzenie nieważności uchwały nr 3 z dnia 22 października 2012 roku.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. złożyła odpowiedź na pozew, w której wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana zarzuciła, że dowodem mającym przesądzać o zasadności zgłoszonego w pozwie roszczenia są zeznania świadków, przy czym powołani przez powoda świadkowie nie posiadają żadnej wiedzy w sprawie, a ich wyjaśnienia są dla postępowania zbędne. Wobec nieprzedstawienia żadnych innych dowodów na poparcie twierdzeń powoda powództwo winno być - w ocenie pozwanej - oddalone w całości. Dalej pozwana podniosła, że obowiązująca konstytucyjna zasada domniemania niewinności z art. 42 nie pozwala na uznanie kogokolwiek za winnego bez prawomocnego wyroku sądu. Dlatego też przywoływanie przez powoda faktu postawienia A. R. (1) w stan oskarżenia nie ma dla sprawy żadnego znaczenia. Niezależnie od powyższego pozwana podniosła, że celem podjęcia kwestionowanych uchwał było tylko i wyłącznie usankcjonowanie rzeczywistego stanu rzeczy, istniejących zapisów na kontach rozrachunkowych dokonanych zgodnie z ustawą o rachunkowości, zarejestrowanych jako zdarzenia gospodarcze przed datą podjęcia uchwał przez zgromadzenie, co wprost wynika z treści ekspertyzy księgowej wykonanej przez biegłego sądowego w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Szczecinie Wydział VI do Spraw Przesłębpczości Gospodarczej. Zdaniem pozwanej żadna z uchwał nie jest sprzeczna ze stanem faktycznym i nie jest wydana w opozycji do norm prawnych.

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie podjął postępowanie zawieszony postanowieniem z dnia 16 grudnia 2013 roku w części dotyczącej żądań o stwierdzenie nieważności uchwał oznaczonych numerami: (...)z dnia 1 października 2012 roku z uwagi na to, że prawomocnym postanowieniem z dnia 3 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie umorzył postępowanie upadłościowe (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Na rozprawie w dniu 22 lipca 2014 roku powód podtrzymał w całości żądanie oraz prezentowane w toku procesu stanowisko. Pozwana – reprezentowana przez prezesa zarządu – wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W wyroku z dnia 22 lipca 2014 r. oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 31 marca 2004 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym - Rejestrze Przedsiębiorców pod numerem KRS (...) została zarejestrowana (...) spółka akcyjna z siedzibą w S.. W dniu 20 sierpnia 2007 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym - Rejestrze Przedsiębiorców pod numerem KRS (...) została zarejestrowana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S..

W 2010 roku jedynym wspólnikiem spółki był A. R. (1) posiadający 50 udziałów o łącznej wartości 50.000 zł. Prezesem zarządu uprawnionym do jednoosobowej reprezentacji był M. M. (1). Prokurentem samoistnym był A. R. (1).

Uchwałą z dnia 7 października 2011 roku Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...) odwołało M. M. (1) z funkcji prezesa zarządu.

Uchwałą nr (...) z dnia 28 sierpnia 2013 roku Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. powołało jednoosobowy zarząd spółki w osobie A. R. (1) jako prezesa zarządu. W Krajowym Rejestrze Sądowym (odpis z dnia 2 stycznia 2014 roku) jako jedyny wspólnik spółki (...) wpisana jest (...) spółka akcyjna, posiadająca 50 udziałów o łącznej wartości 50.000 zł. Członkiem zarządu wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego jest A. R. (1) - prezes zarządu.

W dniu 1 października 2012 roku odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W protokole zgromadzenia odnotowano, że na zgromadzeniu stawił się jedyny wspólnik spółki : (...) spółka akcyjna, reprezentowany przez A. R. (1) - prezesa zarządu. Zgromadzenie otworzył A. R. (1) i objął przewodnictwo obrad, protokołowanie powierzył zaś Z. B..

Następnie w protokole odnotowano, że na podstawie wyłożonej listy obecności przewodniczący stwierdził, że na zgromadzeniu reprezentowany jest cały kapitał spółki i nikt z obecnych nie sprzeciwił się odbyciu zgromadzenia i zaproponowanemu porządkowi obrad. Nadto zgromadzenie reprezentujące 100 % kapitału władne jest do podejmowania uchwał. Na zgromadzeniu podjęta została uchwała nr 1 o następującej treści:

„Walne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wyraża zgodę na rozliczenia pobranych zaliczek z wypłatami, dokonany w latach 2009 -2011 przez jedynego udziałowca spółki - A. R. (1), na rzecz (...) sp. z o.o.”

Za pojęciem uchwały odnotowano „100” głosów, przeciwko „0”, wstrzymujących się „0”.

Następnie podjęta została uchwała nr (...) o treści:

„Walne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wyraża zgodę na zaksięgowanie zdarzeń finansowych, wynikających z dokumentów finansowych Spółki. Do protokołu załącza się załącznik nr 1 obrazujący sposób rozliczenia wpłat i wypłat jedynego wspólnika spółki – A. R. (1), wraz z wydrukami z programu S., w którym prowadzona jest dokumentacja finansowa Spółki”.

Za pojęciem uchwały odnotowano „100” głosów, przeciwko „0”, wstrzymujących się „0”.

Podjęta została także uchwała nr (...) o treści:

„Walne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wyraża zgodę na rozliczenie wpłat z dnia 03.04.2012 r. w wysokości 100.000 zł, w formie przelewu bankowego dokonanego na konto spółki przez A. R. (1), jako zwrot zaliczki. Do protokołu załącza się załącznik nr 2, jako dowód na dokonanie przelewu przez A. R. (1). Walne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przekazuje kopię protokołu z załącznikami do zamknięcia rozliczeń byłemu jednemu udziałowcowi Spółki jako dowód księgowy, zgodny z dokonanymi wcześniej operacjami rozrachunkowymi, zarejestrowanymi w księgach rachunkowych Spółki”.

Za pojęciem uchwały odnotowano „100” głosów, przeciwko „0” i wstrzymujących się „0”.

W dniu 22 października 2012 roku odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W protokole zgromadzenia odnotowano, że na zgromadzeniu stawił się jedyny wspólnik spółki : (...) spółka akcyjna, reprezentowany przez A. R. (1) - prezesa zarządu. Zgromadzenie otworzył A. R. (1) i objął przewodnictwo obrad. Protokolantem wyznaczony został Z. B.. Następnie w protokole odnotowano, że na podstawie wyłożonej listy obecności przewodniczący stwierdził, że na zgromadzeniu reprezentowany jest cały kapitał spółki i

nikt z obecnych nie sprzeciwił się odbyciu zgromadzenia i zaproponowanemu porządkowi obrad. Nadto zgromadzenie reprezentujące 100 % kapitału władne jest do podejmowania uchwał. Protokół został podpisany przez A. R. (1) i protokolanta. Każda z uchwał podjętych na zgromadzeniu została spisana osobno (na osobnej karcie) i podpisana przez A. R. (1), w tym uchwała nr 3 o treści następującej:

„Walne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odracza powołanie nowego Zarządu Spółki do dnia 1 grudnia 2012 r. Do czasu wyboru władz Spółki, sprawami znajdującymi się w kompetencji zwykłego zarządu, nie wymagającymi uchwał Zarządu Spółki, zajmować się będzie prokurent spółki A. R. (1)”. Za pojęciem uchwały odnotowano „100” głosów, przeciwko „0”, wstrzymujących się „0”. W protokole zgromadzenia odnotowano natomiast, że zgromadzenie odracza powołanie nowego Zarządu Spółki do dnia 1 grudnia 2012 roku, do tego czasu sprawami znajdującymi się w kompetencji zarządu zajmować się będzie prokurent spółki A. R. (1)”.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał powództwo za niezasadne. Jego podstawę prawną stanowił art. 252 § 1 k.s.h., zgodnie z którym można żądać stwierdzenia nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Sąd wskazał, że w orzecznictwie podnosi się, że sprzeczność z prawem może odnosić się do samej treści uchwały, jak i do sposobu zwoływania i obradowania zgromadzenia oraz trybu podejmowania uchwał. W rozpoznawanej sprawie powód nie powoływał się na sprzeczność z prawem w zakresie zwoływania zgromadzenia oraz trybu podejmowania uchwał (co w przypadku spółki jednoosobowej, jaką jest pozwana, nie może wystąpić z uwagi na art. 240 k.s.h.), powoływał się natomiast na sprzeczność uchwał z dnia 1 października 2012 roku z art. 198 k.s.h. oraz sprzeczność uchwały z dnia 22 października 2012 roku z art. 201 k.s.h. w zw. z art. 109<sup>1</sup> k.c. i art. 204 § 2 k.s.h. Powoływane przez powoda w pozwie okoliczności faktyczne nie obejmowały jednak takich faktów, które mogłyby uzasadniać sprzeczność uchwał z wymienionymi przepisami. Fakty zarówno przytoczone w pozwie, jak i mające być przedmiotem zeznań powołanych przez powoda świadków, koncentrują się na zaprezentowaniu działań A. R. (1) (prezesa zarządu i jedynego wspólnika spółki akcyjnej (...), która z kolei jest jedynym wspólnikiem pozwanej spółki), które miałyby godzić w interesy pozwanej spółki oraz jej wierzycieli. Takie okoliczności faktyczne mogą być jednak podstawą powództwa o uchylenie uchwał (przy spełnieniu wszystkich przesłanek z art. 249 k.s.h.), a nie podstawą do stwierdzenia nieważności uchwał w oparciu o art. 252 § 1 k.s.h., a tylko to ostatnie żądanie wobec 4 zaskarżonych uchwał powód zgłosił w pozwie. Powołany przez powoda (w odniesieniu do uchwał z 1 października 2012 roku) art. 198 § 1 k.s.h. reguluje zwrot nieprawnych wypłat ze spółki. Zgodnie z tym przepisem wspólnik, który wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki otrzymał wypłatę (odbiorca), obowiązany jest do jej zwrotu, art. 198 § 3 k.s.h. wskazuje natomiast, że zobowiązani nie mogą być zwolnieni od odpowiedzialności, o której mowa w § 1 i § 2.

Zaskarżone uchwały z 1 października 2012 roku dotyczą wyrażenia zgody na zastosowanie określonego sposobu zaksięgowania określonych operacji finansowych, co zdaniem pozwanej miałyby być zgodne z zasadami rachunkowości oraz stanowić usankcjonowanie już zaistniałego stanu rzeczy. Uchwały o wyrażeniu zgody na zastosowanie określonego sposobu zaksięgowania (a więc o wyrażeniu zgody na dokonanie czynności z zakresu rachunkowości) nie mogą być sprzeczne z art. 198 § 1 k.s.h., w art. 198 jest bowiem mowa o całkiem innej czynności, jaką jest zwrot nieprawnych wypłat ze spółki. Zaskarżone uchwały w ogóle nie dotyczą tej materii. Uchwały zgromadzenia wspólników z 1 października 2012 roku (które w spółce jednoosobowej, jaką jest pozwana, są oświadczeniami woli jedynego wspólnika) nie stanowią wyrazu woli w przedmiocie zgody na złożenie przez spółkę (a ściślej przez organ reprezentujący spółkę, tj. zarząd) oświadczenia o zrzeczeniu się przez spółkę roszczeń wobec wspólnika, który „otrzymał wypłatę” w rozumieniu art. 198 § k.p.c. Uchwały są jedynie oświadczeniem o zastosowaniu odpowiednich operacji księgowych w rozumieniu przepisów z zakresu rachunkowości. O ile więc A. R. (1) faktycznie „otrzymał wypłatę” wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki, to podjęcie zaskarżonych uchwał nie zwalnia A. R. (1) od odpowiedzialności i nie pozbawia pozwanej spółki roszczeń wobec niego, uchwały te w ogóle nie mają wpływu na odpowiedzialność A. R. (1).

Odnośnie uchwały z 22 października 2012 roku Sąd wskazał, że jej treść nie jest sprzeczna z ustawą, a w szczególności z art. 201 k.s.h. w zw. z art. 109<sup>(1)</sup> k.c. i art. 204 § 2 k.s.h. Sygnalizowane przez powoda rozbieżności między protokołem zgromadzenia wspólników i zapisem uchwały w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie wywołują

wątpliwości co do tego, jaki był zamiar zgromadzenia wspólników co do brzmienia oświadczenia zawartego w uchwale. Protokół jest zapisem dokonany przez protokolanta, redagowanym z zastosowaniem skrótów myślowych, dosłowny tekst uchwały zawiera natomiast podpisany przez A. R. (1) załącznik do protokołu zgromadzenia. Powyższe znajduje potwierdzenie również w tym, że stanowiąca załącznik do protokołu z 22 października 2012 roku uchwała nr (...) ma treść identyczną z treścią uchwały nr (...) z dnia 7 listopada 2011 roku, z tym tylko, że w uchwale nr (...) odroczono powołanie nowego zarządu do 17 października 2011 roku. Zapis uchwały nr (...) z 22 października 2012 roku (tak jak i niezaskarżonej uchwały nr (...) z 7 listopada 2011 roku) nie jest sprzeczny z ustawą. Uchwały nie nadają prokurentowi szerszych uprawnień niż „umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa”. Do zadań zarządu należy: prowadzenie spraw spółki i reprezentacja spółki (art. 201 k.s.h.). Reprezentacja obejmuje dokonywanie czynności w stosunkach zewnętrznych, prowadzenie spraw spółki obejmuje zaś realizację stosunków wewnętrznych, ograniczających się co do zasady do czynności faktycznych oraz organizacyjnych, prowadzenie spraw spółki jest pewnym procesem, polegającym na podejmowaniu uchwał, wydawaniu decyzji i opinii, organizowaniu działalności spółki w ten sposób, aby było to zgodne z jej przedmiotem działalności, w celu realizacji jej zadań. Prokurent jest natomiast szczególnego rodzaju pełnomocnikiem, prokura dotyczy więc (tak jak każde pełnomocnictwo) jedynie stosunków zewnętrznych między mocodawcą a osobami trzecimi, a nie sfery wewnętrznej mocodawcy. Zakres umocowania prokurenta jest przy tym bardzo szeroki. Prokura łączy w sobie pełnomocnictwo procesowe w rozumieniu art. 88 k.p.c. jak i pełnomocnictwo do czynności pozasądowych, bez względu na to, czy mają one charakter czynności zwykłego zarządu, czy przekraczają ten zakres. Odnosząc powyższe do treści zaskarżonej uchwały z 22 października 2012 roku Sąd wskazał, że zapis: sprawami znajdującymi się w kompetencji zwykłego zarządu, nie wymagającymi uchwał Zarządu Spółki, zajmować się będzie prokurent nie nadaje prokurentowi szerszych uprawnień niż wynikające z art. 109<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Czynności zwykłego zarządu należą do prokurenta z mocy prawa. Co więcej w uchwałach podkreślono, że prokurent nie może podejmować tych czynności zwykłego zarządu, które są zastrzeżone dla Zarządu rozumianego jako organ spółki. Nie sposób dopatrzeć się tu sprzeczności z art. 201 § 1 k.s.h. (zgodnie z którym zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę), jak i z art. 204 § 1 k.s.h. (zgodnie z którym prawo członka zarządu do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki).

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że nawet przy założeniu prawdziwości twierdzeń pozwu nie wystąpiła sprzeczność uchwał z ustawą. W tym stanie rzeczy przesłuchanie świadków powołanych w pozwie jak i przeprowadzenie dowodów z dokumentów rejestrowych i księgowych nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji wskazał na kwestie związane z legitymacją bierną. Jej brak prowadzi bowiem do oddalenia powództwa. W procesie o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością legitymację czynną i bierną reguluje art. 252 § 1 k.s.h., zgodnie z którym prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały przysługuje wyłącznie osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250 k.s.h.. W art. 252 § 3 k.s.h. określono natomiast termin do wytoczenia powództwa – zgodnie z powołanym przepisem prawo do wniesienia powództwa wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, jednakże nie później niż z upływem trzech lat od dnia powzięcia uchwały. Powództwo może również wytoczyć – zgodnie z art. 7 k.p.c. – prokurator, na zasadach opisanych niżej. Przesłanki i formy udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym określa wspomniany art. 7 k.p.c., zgodnie z którym „Prokurator może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. W sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego prokurator może wytaczać powództwa tylko w wypadkach wskazanych w ustawie”. W świetle powołanego przepisu prokurator może przede wszystkim żądać wszczęcia postępowania, przy czym żądanie to rozumiane jest jako sposób wszczęcia postępowania, a więc wytoczenie powództwa czy złożenie wniosku w postępowaniu nieprocesowym. Sformułowania zawarte w art. 7 k.p.c. zostały w dalszej części kodeksu postępowania cywilnego rozwinięte w przepisach regulujących postępowanie procesowe (art. 55-60) oraz w niektórych przepisach szczególnych (np. art. 449 § 1, 457, 546 § 2 k.p.c.). Wszczęcie postępowania przez prokuratora może w postępowaniu procesowym następować w dwóch formach:

1) w drodze powództw wytaczanych na rzecz określonego podmiotu – art. 55 k.p.c. w zw. z art. 7 k.p.c. (prokurator posiada wówczas legitymację formalną);

2) w drodze tzw. samodzielnego powództwa prokuratora tj. powództwa które nie jest wytaczane na rzecz określonego podmiotu i w którym po stronie powodowej występuje tylko prokurator – art. 57 k.p.c. w zw. z art. 7 k.p.c. (prokurator posiada wówczas legitymację formalną i materialną).

W drugim z wymienionych przypadków prokurator zgodnie wytacza powództwo zgodnie z art. 57 k.p.c., zgodnie z którym: nie działa na rzecz oznaczonej osoby, wnosi pozew przeciwko wszystkim osobom będącym stronami stosunku prawnego, którego dotyczy powództwo. W tej sytuacji po stronie pozwanej powstaje współuczestnictwo, które w doktrynie traktowane jest jako współuczestnictwo konieczne, tylko bowiem wszystkie podmioty, które są stronami stosunku prawnego łącznie, mają legitymację procesową do zajmowania pozycji strony pozwanej.

W niniejszej sprawie powód powołał się w pozwie na ogólny przepis art. 7 k.p.c. nie podając jednocześnie, które z omówionych wyżej dwóch rodzajów powództw wytacza. Brak tego wskazania ze strony prokuratora wymagał oceny redakcji pozwu pod kątem ustalenia, które z rzeczonych dwóch powództw prokurator zastosował. Redakcja pozwu wskazywała na pierwsze z powództw, po stronie pozwanej nie wskazano bowiem dwóch stron stosunku prawnego, którego dotyczy powództwo. Powództwo jest oparte – jak powód wskazał w pozwie – o art. 252 § 1 k.s.h., gdyby prokurator wytaczał drugie z omówionych powództw (oparte o art. 57 k.p.c.), to po stronie pozwanej winien wskazać podmiot wymieniony w art. 250 k.s.h. oraz spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Skoro powód jako pozwaną wskazał tylko jeden podmiot (spółkę), to takie określenie strony procesu wskazywało na wytoczenie powództwa opartego o art. 55 k.p.c., a nie art. 57 k.p.c. Na gruncie art. 55 k.p.c. przyjmuje się, że powód (prokurator) – zgodnie z wymogami formalnymi jakim ma odpowiada pozew, określonymi w art. 187 § 1 i 126 § 2 k.p.c. – winien w pozwie podać podmiot, na rzecz którego wytacza powództwo, a więc stronę w znaczeniu materialnym. W tym przypadku jest to podmiot z art. 250 k.s.h. Przewodniczący zarządzeniem z dnia 10 kwietnia 2013 r. wezwał więc Prokuratora Okręgowego w Szczecinie do usunięcia braków formalnych pozwu między innym poprzez wskazanie osoby, na rzecz której prokurator wytoczył powództwo (art. 55 w zw. z art. 126 § 2 k.p.c.). W odpowiedzi – w piśmie z dnia 23 kwietnia 2012 roku prokurator wyjaśnił, że wytaczając powództwo nie działał na rzecz oznaczonej osoby. W ocenie prokuratora nie mógłby on wytoczyć powództwa na rzecz konkretnej osoby, gdyż aktualnie nie istnieją osoby, na rzecz których w świetle art. 250 k.s.h. mógłby działać. Jedyńy współnik - (...) spółka akcyjna - głosował bowiem za podjęciem zaskarżonych w pozwie uchwał, w spółce nie działa rada nadzorcza czy komisja rewizyjna, nie został też powołany zarząd spółki, za zarząd spółki działa zaś A. R. (1), beneficjent podjętych uchwał, a więc osoba, która w świetle konfliktu interesów nie może działać w niniejszym sporze za spółkę. Powództwo zostało więc skierowane w myśl art. 252 § 1 k.s.h. wyłącznie przeciwko spółce (...). Prokurator zaznaczył także, że wystąpienia z pozwem wymagała ochrona praworządności, praw obywateli i interesu społecznego. Ochrona interesów wierzycieli spółki wymaga unieważnienia uchwał spółki nie tylko niezgodnych z prawem, ale również godzących w ich interesy i prowadzących do uniknięcia zaspokojenia przez nich roszczeń z jej majątku oraz uchwały faktycznie prowadzącej do zwolnienia z odpowiedzialności członków zarządu spółki za roszczenia wobec niej. Dalej prokurator wyjaśnił, że w procesie, w którym prokurator nie wytacza powództwa na rzecz oznaczonej osoby posiada własną legitymację procesową materialną, zwaną legitymacją publicznoprawną. Zdaniem prokuratora podstawą prawną jego legitymacji i działania w niniejszej sprawie jest art. 7 k.p.c., który odnosi się do powództw o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa oraz o ustalenie, a zatem dotyczy stwierdzenia nieważności uchwał podjętych niezgodnie z prawem w ramach spółki. Żądanie pozwu nie może być tym samym uznane za powództwo o zasądzenie, wymagające wskazania oznaczonej osoby, na rzecz której jest wytaczane. Z pisma prokuratora z dnia 23 kwietnia 2012 roku wynika zatem, że wystąpił on z pozwem wytaczając tzw. samodzielne powództwo prokuratora, w którym prokurator posiada zarówno legitymację formalną jak i materialną, z więc legitymację publicznoprawną, do której prokurator się odwołał.

Zdaniem Sądu I instancji istnienie samodzielnej legitymacji prokuratora w takim procesie nie budzi żadnych wątpliwości. Prokurator wytaczając powództwo w oparciu o art. 57 k.p.c. w zw. z art. 7 k.p.c. nie działa na rzecz oznaczonej osoby, ale na rzecz ochrony praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego (w interesie

publicznym). Podkreślenia wymaga jednak ponownie, że art. 7 k.p.c. zawiera ogólną regułę określającą uprawnienia prokuratora, która – w zakresie wytaczania powództw – została rozwinięta w art. 55 i 57 k.p.c. Wytaczając samodzielne powództwo prokurator – zgodnie z art. 57 k.p.c. – wnosi pozew przeciwko wszystkim osobom będącym stronami tego stosunku prawnego, którego powództwo to dotyczy. O ile jednak nie istnieją dwie strony stosunku prawnego, to postępowanie procesowe nie może się toczyć. W procesie cywilnym obowiązuje zasada kontradiktoryjności nazywana inaczej zasadą „sporności”. Jest to jedna z najbardziej istotnych zasad procesowych. Zakłada ona, że między stronami procesu toczy się spór i na nich ciąży obowiązek udowodnienia swoich racji. Spór wymaga istnienia co najmniej dwóch stron stosunku prawnego, których interesy są sprzeczne. W postępowaniu, w którym legitymacja czynna prokuratora opiera się o art. 57 w zw. z art. 7 k.p.c., po stronie pozwanej nie może więc występować tylko jeden podmiot, konieczne jest pozwanie dwóch stron stosunku prawnego, którego dotyczy powództwo. Poza tymi argumentami za powyższym przemawia również wykładnia literalna art. 57 k.p.c. – gdzie jest mowa o tym, że prokurator wnosi pozew przeciwko „osobom”, podczas gdy w art. 55 i 56 k.p.c. jest mowa o „osobie” w liczbie pojedynczej. W rozpoznawanej sprawie – opartej o art. 252 § 1 k.s.h. – prokurator działając w oparciu o art. 57 k.p.c. w zw. z art. 7 k.p.c. winien więc pozwać podmiot wymieniony w art. 250 k.s.h. oraz spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Współuczestnictwo, jakie w procesach wszczętych przez prokuratora (opartych o art. 57 w zw. z art. 7 k.p.c.) występuje po stronie pozwanej, określić należy jako konieczne, tylko bowiem wszystkie podmioty, które są stronami stosunku prawnego łącznie, mają legitymację procesową do zajmowania pozycji strony pozwanej. Współuczestnictwo konieczne zdefiniowane w art. 72 § 3 k.p.c. jest kwalifikowaną postacią współuczestnictwa materialnego. Jego istota polega na tym, że po stronie procesowej występuje kilka podmiotów razem, w charakterze danej strony musi więc występować więcej niż jeden podmiot, ponieważ im razem przysługuje łączna legitymacja procesowa. Z uwagi na stanowisko prokuratora, który w piśmie procesowym z dnia 23 kwietnia 2013 roku oświadczył, że występuje z drugim z omówionych wyżej powództw (opartym o art. 57 w zw. z art. 7 k.p.c.), pozew nie został zwrócony zgodnie z rygorem nadanym w zarządzeniu z dnia 10 kwietnia 2013 roku, które jak już wyjaśniono zostało wydane przy założeniu – wynikającym z analizy pozwu – że powództwo było oparte o art. 55 w zw. z art. 7 k.p.c. Mając na względzie, że powództwo było oparte o art. 57 w zw. z art. 7 k.p.c. (co oznacza po stronie pozwanej współuczestnictwo konieczne) postanowieniem z dnia 7 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zobowiązał powoda na podstawie art. 195 § 1 k.p.c. do wskazania wszystkich osób, których łączny udział w sprawie po stronie pozwanej jest konieczny, pod rygorem przyjęcia, że powód oznacza stronę pozwaną jak w pozwie, wskazując tylko jeden podmiot. Do akt sprawy nie wpłynęło żadne pismo procesowe powoda, w którym wykonałby on wezwanie określone w postanowieniu z dnia 7 marca 2014 roku. Na rozprawie w dniu 22 lipca 2014 roku powód dodatkowo wyjaśnił, że takiego wezwania nie wykona.

Jeżeli wobec nieuczynienia zadość przez stronę powodową wezwaniu sądu przewidzianemu w art. 195 § 1 k.p.c. po jednej ze stron procesu nie występują wszystkie osoby, których łączny udział w sprawie jest konieczny, to zachodzi brak legitymacji procesowej po tej stronie procesu, a jest to skutek materialnoprawny, pociągający za sobą niemożliwość uwzględnienia powództwa; nie zachodzą wówczas żadne przeszkody procesowe do wydania wyroku oddalającego powództwo. Na gruncie niniejszej sprawy powód – wbrew wezwaniu opartemu o art. 195 § 1 k.p.c. – nie wskazał po stronie pozwanej wszystkich osób, których łączny udział w sprawie jest konieczny. Zachodzą tym samym podstawy do wydania wyroku oddalającego powództwo.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż zaskarżone uchwały Walnego Zgromadzenia Wspólników spółki z dnia 1 października 2012 r. dotyczą wyrażenia zgody na zastosowanie określonego sposobu zaksięgowania określonych operacji finansowych i nie dotyczą zwrotu nieprawnych wypłat ze spółki (...) sp. z o.o. w S., a wynikający z pominięcia zeznań świadka M. M. (1) i I. W. (1) oraz dowodów z dokumentów rejestrowych i księgowych w zakresie tego, że te operacje finansowe bądź nie miały w ogóle miejsca, bądź nastąpiły w innej wysokości niż przyjęto w uchwałach, a ich zaksięgowanie wywoływało skutki cywilnoprawne w postaci uznania nieistniejących roszczeń A. R. (1) względem spółki, które można potrącić z wierzytelnościami spółki względem A. R. (1), a zatem w pełni dopuszczalne i konieczne było badanie przez Sąd czy uchwały te nie zmierzały do obejścia prawa, w szczególności przepisów art. 20 i 21 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (j.t. Dz.U.2013.330



ze zmianami) nakazujących rzetelne księgowanie istniejących zdarzeń gospodarczych, oraz przepisu art. 198 k.s.h. zakazującego zwalnianie wspólnika od odpowiedzialności za zwrot otrzymanej niezgodnie z przepisami prawa bądź postanowieniami umowy spółki wypłaty, co winno skutkować uznaniem zaskarżonych uchwał za nieważne w świetle art. 58 § 1 k.c.,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest przepisów z art. 201 k.s.h. w zw. z art. 109<sup>1</sup> k.c. i art. 204 § 2 k.s.h., poprzez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że czynności zwykłego zarządu w spółce należą do prokurenta z mocy prawa, podczas gdy stosownie do treści art. 1091 k.c. prokura stanowi umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, a zatem jest upoważnieniem do reprezentacji przedsiębiorstwa, nie jest zaś uprawnieniem do prowadzenia spraw przedsiębiorstwa, jakie zgodnie z art. 201 k.h. przysługuje jedynie zarządowi, którego uprawnienia do reprezentacji spółki nie można ograniczyć w świetle art. 204 § 2 k.s.h. ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich, co winno skutkować uznaniem zaskarżonej uchwały za nieważną w świetle art. 58 § 1 k.c.,

- naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 72 § 1 k.p.c. i art. 195 k.p.c., poprzez oddalenie pozwu z powodu nie wskazania przez powoda w trybie tego przepisu wszystkich osób, których łączny udział w sprawie po stronie pozwanej jest konieczny, pod rygorem przyjęcia, że powód oznacza stroną pozwaną jak w pozwie, wskazując tylko jeden podmiot, podczas gdy w przedmiotowej sprawie nie występuje współuczestnictwo konieczne w rozumieniu art. 72 § 1 k.p.c. oraz stosownie do przepisu art. 195 k.p.c. obowiązkiem Sądu było wezwanie strony powodowej, aby oznaczyła w wyznaczonym terminie osoby niebiorące udziału w taki sposób, by ich wezwanie lub zawiadomienie było możliwe, a następnie obligatoryjne wezwanie takich osób na rozprawę stosownie do treści § 2 art. 195 k.p.c. a skorzystanie z tego przepisu właściwym było jedynie w sytuacji, gdy osoby takie nie były znane Sądowi z urzędu, bądź nie zostały dostatecznie określone, co w realiach przedmiotowej sprawy, gdy w piśmie z dnia 23 kwietnia 2013 r. strona powodowa, aczkolwiek nie aprobując stanowiska Sądu co do udziału osób określonych w art. 250 k.s.h. w procesie, jednakże wskazała te osoby - (...) SA w którego imieniu działał prezes zarządu A. R. (1), bądź znane one Sądowi były z urzędu - Zarząd Spółki (...) sp. z o.o. w S. w osobie A. R. (1), obecnego na rozprawie w dniu 22 lipca 2014 r., to obowiązkiem Sądu w świetle tego przepisu było wezwanie tych konkretnych i obecnych na rozprawie osób do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanych.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa. Ponadto powołując się na treść art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie postanowień Sądu o pominięciu dowodów z przesłuchania świadka M. M. (1) - byłego Prezesa Zarządu Spółki i I. W. (1) - byłej Głównej Księgowej Spółki, oraz I. M. - byłego menedżera hotelu w (...) na okoliczności wskazane w uzasadnieniu pozwu, z dokumentów rejestrowych spółki (...) sp. z o.o. w S., wyciągów z rachunków bankowych spółek (...) sp. z o.o. w S., oraz (...) SA w S. na okoliczności wskazane w uzasadnieniu pozwu, mające wpływ na treść wyroku w postaci wskazanego wyżej błędu w ustaleniach faktycznych oraz o odmowie ustanowienia kuratora dla pozwanej spółki w trybie art. 253 § 2 k.s.h.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że zaskarżone uchwały są sprzeczne z ustawą, tj. przepisem art. 198 ustawy z dnia 15 września 2000 r. kodeks spółek handlowych (Dz. U. z dnia 8 listopada 2000 r. Nr 94, poz. 1037). Przyjmuje się, że w świetle art. 198 k.s.h. niedopuszczalne jest dokonywanie bez podstawy prawnej jakichkolwiek przesunięć majątkowych między wspólnikami a spółką. Wypłatą, o której mowa w tym przepisie jest każda wypłata niezgodna z przepisami prawa lub postanowieniami umowy spółki. Ochrona przewidziana w tym przepisie ma na celu zapewnienie integralności majątku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wspólnicy mogą uzyskać ze spółki tylko wypłaty, które są przewidziane w przepisach k.s.h. Podjęte uchwały zwalniają A. R. (1) z odpowiedzialności za te zobowiązania wobec spółki, naruszają zatem wprost § 3 tego przepisu. Stosowny zapis w księgach rachunkowych rodzi daleko idące konsekwencje cywilnoprawne w sytuacji, gdy A. R. (1) nadal sprawuje kontrolę właścicielską nad spółką, bo stanowi to uznanie istnienia wymagalnego roszczenia tej osoby względem spółki, które można potrącić z wierzytelnościami spółki względem A. R. (1). Uchwały organów spółki rodzące skutki cywilnoprawne podlegają - jako czynności prawne - odpowiednim przepisom zawartym w k.c. Uchwały te nie mogą, podobnie jak inne czynności prawne, naruszać przepisów bezwzględnie obowiązujących, ich więc skuteczność podlega z tego punktu widzenia

dyspozycji art. 58 k.c. W pełni zatem uprawnione było badanie przez Sąd czy podjęte uchwały nie zmierzały do obejścia prawa. Brak jest przy tym podstaw prawnych w ustawie o rachunkowości dla dokonywania poprawiania bilansu i rachunku zysków i strat spółki, za okresy minione, do czego zmierzają zaskarżone uchwały. Dokumenty te przyjęte zostały zgodnie z obowiązującymi przepisami i zgodnie ze stanem faktycznym, na podstawie prawidłowo prowadzonej rachunkowości, zaś kwoty które miały zostać zaksięgowane zgodnie z zaleceniem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Wspólników, zostały już zaksięgowane na podstawie stosownych tytułów prawnych i stosownie zaś do treści z art. 20 i 21 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (j.t. Dz.U.2013.330 ze zmianami). Już zatem i w tym względzie uchwały nakazujące księgowanie nieistniejących zdarzeń gospodarczych pozostają sprzeczne z tymi przepisami ustawy, a zatem nieważne w świetle art. 58 k.c. Uchwały jednoznacznie godzą w interes spółki. Dotyczą one bowiem faktycznie istniejących zobowiązań spółki, które posiada wobec A. R. (1), byłego wspólnika spółki, i prezesa zarządu spółki akcyjnej, i potrącenia ich z rzekomo posiadanymi przez A. R. (1) roszczeniami wobec tej spółki, powstałymi w latach 2009-2011, które faktycznie nie istnieją. Abstrahując od faktu, iż nie wiadomo o jakie konkretne kwoty chodzi w tym wypadku, tego bowiem uchwały dokładnie nie precyzują, Sąd I instancji przyjmując takie stanowisko pominął dowód z zeznań świadka byłego prezesa zarządu spółki M. M. (1) wskazującego, że nie miały bowiem miejsca wpłaty jakichkolwiek kwot pieniężnych w tym okresie przez A. R. (1) na rzecz spółki. Zaksięgowanie pewnych wpłat pieniężnych „jako utarg AR” czy podobnie wynikało z okoliczności, iż spółka (...) sp. z o.o., prowadząca hotel w (...), nie uzyskała koncesji na handel alkoholem w 2009 r. i by dokonywać sprzedaży alkoholu w hotelu w (...), bar w tym hotelu formalnie wydzierżawiono prowadzącemu działalność gospodarczą A. R. (1), który taką koncesję posiadał. Następnie pracownicy spółki sprzedawali gościom hotelu alkohol zakupiony ze środków finansowych spółki w tym barze, zaś przychody z tego tytułu, będące faktycznie przychodami spółki, wprowadzane były do księgowości spółki (...)sp. z o.o. jako utargi wprowadzane tam przez A. R. (1). Kwoty te uwzględnione zostały w bilansie spółki i rachunku zysków i strat oraz innej dokumentacji finansowo-księgowej spółki, sporządzonej wedle zapewnień księgowej I. W. (1), zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawnymi. Nic może być zatem mowy o istnieniu jakichkolwiek zobowiązań A. R. (1) wobec spółki z tego tytułu. Odrębną kwestią pozostaje rozliczenie rzeczywiście dokonanej w dniu 3.04.2012 r. wpłaty kwoty 100.000 zł. Tego samego dnia 60.000 zł z tej kwoty przekazane zostało na konto jedyne go wspólnika (...) SA, po czym rozdysponowane na prywatne cele A. R. (1). W żadnym razie zatem nie może nastąpić z podjęciem tej uchwały zamknięcie rozliczenia spółki z A. R. (1), jak postanawia ta uchwała, skoro przypisuje mu się wyprowadzenie ze spółki co najmniej 246.573,71 zł, zaś jego wpłata do spółki wynosiła zaledwie 40.000 zł.

Skarżący nie zgodził się również ze stanowiskiem Sądu odnośnie uchwały z dnia 22 października 2012 roku, stwierdzającym że jej treść wskazuje na to, że nie jest ona w sprzeczności z ustawą, a w szczególności z art. 201 k.s.h. w zw. z art. 109<sup>1</sup> k.c., i art. 204 § 2 k.s.h. Prokura obejmuje dwie sfery czynności związanych z działalnością gospodarczą przedsiębiorcy. Umocowanie do czynności sądowych obejmuje reprezentowanie przedsiębiorcy w sprawach sądowych przed wszystkimi sądami powszechnymi i administracyjnymi wraz z dokonywaniem wszelkich czynności procesowych, m.in. wnoszenie pozwów, cofnięcie powództw, uznawanie i zrzekanie się roszczeń, zawieranie ugód, wnoszenie środków odwoławczych, ustanawianie i odwoływanie pełnomocników procesowych. Prokurent może udzielić pełnomocnictwa procesowego - także dalszego - osobom wymienionym w art. 87 § 2 k.p.c. Jednocześnie natomiast, co przecież podkreślił nawet Sąd, nie należy do nich prowadzenie spraw spółki obejmujące realizację stosunków wewnętrznych, ograniczających się co do zasady do czynności faktycznych oraz organizacyjnych, prowadzenie spraw spółki jest pewnym procesem, polegającym na podejmowaniu uchwał, wydawaniu decyzji i opinii, organizowaniu działalności spółki w ten sposób, aby było to zgodne z jej przedmiotem działalności, w celu realizacji jej zadań, a takie właśnie uprawnienia nadaje prokurentowi zaskarżona uchwała. Nadanie prokurentowi uprawnień zarządu Spółki, nawet ograniczonych do czynności zwykłego zarządu, oznacza tym samym, że jednocześnie nadaje się mu w trybie uchwały uprawnienia jakie posiada z mocy prawa - umocowanie do reprezentacji spółki, jak również uprawnienia, których mieć nie może jako prokurent — prowadzenie spraw spółki w jej sferze wewnętrznej, te są bowiem zastrzeżone do Zarządu spółki, który ponosi z tego tytułu odpowiedzialność określoną w k.s.h. Niezgodnym zatem ze wskazanymi w pozwie przepisami pozostaje nadanie prokurentowi uprawnień Zarządu spółki z jednoczesnym wyłączeniem jego odpowiedzialności z tego tytułu, skoro bowiem A. R. (1) nie pełnił funkcji zarządu

spółki nie ponosi odpowiedzialności przewidzianej chociażby w przepisach karnych k.s.h. Tak sformułowana uchwała służyć może zatem obejściu ustawy w tym zakresie.

Skarżący zarzucił także Sądowi naruszenie art. 195 k.p.c. Wskazał, że podstawę powództwa prokuratora w przedmiotowej sprawie stanowi art. 7 k.p.c., zaś wytyczając przedmiotowe powództwo prokurator nie działał na rzecz oznaczonej osoby. Przepis art. 7 k.p.c. odnosi się do powództw o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa (o ile nie są wykonalne) oraz o ustalenie, a zatem jak najbardziej dotyczy stwierdzenia nieważności uchwał podjętych niezgodnie z prawem w ramach spółki z o.o. Nadto w żadnym wypadku żądanie pozwu nie może być uznane za powództwo o zasądzenie, które wymaga wskazania oznaczonej osoby, na rzecz której jest ono wytyczane. Nadto w procesie, w którym prokurator nie wytycza powództwa na rzecz oznaczonej osoby, prokurator nie tylko jest stroną w znaczeniu materialnym, ale i posiada własną legitymację procesową materialną, zwaną legitymacją publicznoprawną. W przedmiotowej sprawie nie mamy ponadto do czynienia z dwiema stronami procesu, skoro powództwo wywodzi się z treści art. 189 k.p.c., a dotyczy ustalenia ważności oświadczenia woli złożonego przez podmiot prawny. Prokurator mimo, iż stał na stanowisku, że w sprawie nie występowało współuczestnictwo konieczne w rozumieniu art. 72 k.p.c. faktycznie wskazał w swoim stanowisku procesowym przedstawionym w kwietniu 2014 r. osoby, które mogły by wystąpić w sprawie, ale jego zdaniem występować w nim nie powinny, oraz przyczyny dla których nie mógłby wytoczyć niniejszego powództwa na rzecz konkretnej osoby, gdyż nie istniały osoby, na rzecz których w świetle art. 250 k.s.h. mógłby on działać. Wskazał on bowiem, iż jedyny współnik - (...) SA - głosował za podjęciem zaskarżonych w pozwie uchwał, w spółce nie działała rada nadzorcza czy komisja rewizyjna, ani też nie został powołany Zarząd spółki, zaś za Zarząd Spółki działa A. R. (1), beneficjent podjętych uchwał, a więc osoba, która nie może działać w niniejszym sporze za spółkę, wobec nie budzącego wątpliwości konfliktu interesów. Powództwo to było skierowane wyłącznie przeciwko spółce, nie zaś również przeciwko (...) SA czy też przeciwko A. R. (1), stosownie do przepisu art. 252 § 1 k.s.h. wskazującego że stroną sporu jest sama spółka. Sąd dysponował danymi takich podmiotów z akt sprawy, co więcej, reprezentant współuczestnika koniecznego był obecny na rozprawie, zatem korzystanie z instytucji wezwania powoda nie było uzasadnione. Natomiast powód miał prawo wyartykułować swoje stanowisko wskazujące, że w sprawie nie występują współuczestnicy konieczni w rozumieniu art. 72 k.p.c., natomiast jeśli Sąd zajął odmienne stanowisko, to stosownie do treści art. 195 k.p.c. winien był obligatoryjnie wezwać takie osoby - (...) SA, w którego imieniu działał A. R. (1), czy też A. R. (1). Skoro prokurator uczynił zadość żądaniu Sądu wynikającemu z art. 195 k.p.c. oddalenie powództwa na podstawie rzekomego nie wykonania wskazania było bezzasadne.

Pozwana w piśmie procesowym z dnia 12 listopada 2014 r. stanowiącym odpowiedź na apelację, wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje***

Apelacja powoda okazała się zasadna, co skutkowało wydaniem po części wyroku reformatoryjnego, a po części wyroku o charakterze kasatoryjnym z uwagi na brak rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy. W judykaturze jednolicie wskazuje się, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie. Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji nie zaistniały przesłanki uzasadniające ustanowienie dla pozwanej spółki kuratora na podstawie art. 253 § 2 k.s.h. Nie występował bowiem sugerowany konflikt interesów.

Rozpoznając apelację w pierwszej kolejności nie sposób podzielić stanowiska Sądu I instancji, który upatrywał podstaw oddalenia powództwa w niepełnej legitymacji procesowej po stronie pozwanej. Tym samym zasługiwały na uwzględnienie zawarte w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przepisów art. 72 § 1 k.p.c. i art. 195 k.p.c.

Legitymacja procesowa oznacza wynikające z przepisów prawa materialnego bądź prawa procesowego uprawnienie do uczestniczenia w konkretnym postępowaniu cywilnym w charakterze powoda (legitymacja czynna) lub pozwanego (legitymacja bierna). Legitymacja procesowa materialna przysługuje bezpośrednio podmiotom określonego stosunku

prawnego, natomiast legitymacja procesowa formalna przysługuje osobie wykonującej określoną rolę, ale jednocześnie nie będącej stroną danego stosunku prawnego. W nauce prawa wyróżnia się też legitymację procesową indywidualną i grupową, przy czym ta ostatnia dzieli się na dowolną (kiedy osoby legitymowane mogą wystąpić wspólnie w procesie lub każda z nich może wystąpić oddzielnie) oraz łączną (w roli strony procesu musi wtedy wystąpić kilka podmiotów – przypadek współuczestnictwa koniecznego). Brak legitymacji czynnej, jak i biernej, prowadzi do oddalenia powództwa, bez rozpoznania przez sąd meritum sporu. W przypadku zaś występowania legitymacji procesowej biernej obejmującej współuczestników koniecznych aktualizuje się przy tym dodatkowo kwestia stosowania przepisu art. 195 k.p.c.

Rację ma Sąd I instancji wskazując, że z treści pozwu nie można jednoznacznie odczytać, czy prokurator występował na rzecz oznaczonej osoby (art. 55 k.p.c.), czy też wytaczał powództwo w interesie publicznym (art. 57 k.p.c.). Powód bowiem w pozwie powołał się wyłącznie na treść art. 7 k.p.c. nie określając w żadnym razie charakteru, w jakim występuje. W piśmie z dnia 23 kwietnia 2013 r. (karty 337 342 akt) stanowiącym odpowiedź na zarządzenie z dnia 10 kwietnia 2013 r. (karta 330 akt) Prokurator wskazał jednak jednoznacznie, że podstawę jego działania stanowi art. 7 k.p.c. Dodał, że nie działa na rzecz oznaczonej osoby. Pismo to zatem okazało się rozstrzygające dla określenia charakteru, w jakim Prokurator występuje w niniejszej sprawie.

W sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników legitymację procesową regulują co do zasady przepisy art. 250 w zw. z art. 252 § 1 k.s.h., zgodnie z którymi osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250, przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Stosownie jednak do art. 7 k.p.c. prokurator może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego; w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego prokurator może wytaczać powództwa tylko w wypadkach wskazanych w ustawie. Prokurator może zatem żądać wszczęcia postępowania w niemal każdej sprawie cywilnej. Uprawnienie prokuratora do wszczęcia postępowania cywilnego na podstawie art. 7 k.p.c. legitymuje go również do zgłaszania na podstawie art. 57 powództwa o ustalenie nieważności czynności prawnej (art. 189 KPC; wyr. Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2007 r., sygn. akt V CSK 109/07, OSN 2008, Nr 9, poz. 107). Z przepisu tego należy więc wywodzić również legitymację prokuratora do wystąpienia także i z powództwem z art. 252 § 1 k.s.h.

Wszczęcie postępowania procesowego przez prokuratora następuje zaś przez wytoczenie jednego z dwóch rodzajów powództw: powództwa na rzecz określonego podmiotu (art. 55 i 56 k.p.c.) albo tzw. samoistnego powództwa prokuratora, tzn. powództwa wytaczanego nie na rzecz oznaczonej osoby (art. 57 k.p.c.). Prokurator w tym drugim przypadku ma całkowitą samodzielność zarówno formalnoprawną, jak i materialnoprawną, co oznacza, że może on rozporządzać przedmiotem procesu. Z tego względu z zakresu art. 57 k.p.c. wyłączone są powództwa o świadczenie. W procesie, w którym prokurator nie wytacza powództwa na rzecz oznaczonej osoby, prokurator nie tylko jest stroną w znaczeniu materialnym, lecz także posiada własną legitymację procesową materialną, zwaną legitymacją publicznoprawną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1979 r., sygn. akt II CZ 121/79, OSNC 1980, nr 6, poz. 124). Przyjmuje się przy tym jednolicie w doktrynie, że pomiędzy pozwanymi w procesie wytoczonym samodzielnie przez prokuratora zachodzi współuczestnictwo konieczne (art. 72 § 2 k.p.c.). Przepis art. 57 k.p.c. przesądza, że wszystkie podmioty będące stronami stosunku prawnego mają dopiero łącznie legitymację procesową do zajmowania pozycji strony pozwanej. Legitymacja bierna przysługuje nie każdemu z pozwanych oddzielnie, ale wszystkim łącznie, z takim skutkiem, że każdemu działającemu oddzielnie można zarzucić brak pełnej legitymacji procesowej, co w konsekwencji prowadzi do oddalenia powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2005 r., sygn. akt II CK 487/04, LEX nr 603410, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1999 r., sygn. akt II CKN 395/98, LEX nr 78411). W takim przypadku wyrok uwzględniający powództwo naruszałby prawo materialne ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., sygn. akt I CSK 67/10, LEX nr 688666, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., sygn. akt V CSK 663/03, LEX nr 590007).

Powstaje więc w tej sytuacji zasadne pytanie, czy na tle przepisu art. 57 k.p.c. można się dopatrywać modyfikacji legitymacji procesowej biernej, w stosunku do treści przepisu art. 252 § 1 k.s.h., poprzez występowanie w roli

pozwanym dodatkowym podmiotów. Kwestia ta rozstrzygnięta została przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 listopada 2015 r. (sygn. akt III CZP 78/15) wydanej wskutek przedstawienia przez Sąd Apelacyjny rozpoznający apelację w niniejszej sprawie na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. zagadnienia prawnego. Stwierdzono w niej, że w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wytoczonej na podstawie art. 7 i 57 k.p.c. prokurator pozywa wyłącznie tę spółkę. W przeciwnym bowiem razie w procesie należałoby pozywać wszystkie osoby wymienione w art. 250 k.s.h., a w przypadku powództw o ustalenie nieistnienia uchwał wszystkie osoby mogące mieć interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w ocenie Sądu Najwyższego jest rozwiązaniem absurdalnym, tym bardziej, że przepisy te określają legitymację czynną a nie bierną. Ponadto przeczyłoby to istocie spółki kapitałowej, w której wspólnicy są nie tylko podmiotami odrębnymi od korporacyjnej osoby prawnej i mają odrębne od niej majątki osobiste, ale również odpowiadają za jej długi.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z treścią art. 390 § 2 k.p.c., uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygająca zagadnienie prawne wiąże w danej sprawie. Tym samym uznać należało, że powód w pozwie w sposób prawidłowy określił ramy podmiotowe procesu uznając, że legitymację bierną w sprawie posiada wyłącznie pozwana spółka. Nie istniała więc potrzeba stosowania przepisu art. 195 k.p.c. Nie zaistniała bowiem sytuacja, w której po stronie pozwanej nie występują wszystkie podmioty, których łączny udział w sprawie jest konieczny.

Podzielić należało również zawarte w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 201 k.s.h., art. 109<sup>1</sup> k.c. oraz art. 204 § 2 k.s.h. odnoszone do rozstrzygnięcia w zakresie stwierdzenia nieważności uchwały nr 3 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z dnia 22 października 2012 r. Uchwałą tą wspólnik odroczył powołanie nowego zarządu spółki do dnia 1 grudnia 2012 r. i jednocześnie powołał prokurenta w osobie A. R. (1) do zajmowania się do tego czasu sprawami znajdującymi się w kompetencji zwykłego zarządu nie wymagającymi uchwał zarządu spółki. W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej spełnione zostały określone w art. 252 § 1 k.s.h. przesłanki stwierdzenia nieważności powyższej uchwały. Przepis ten stanowi, że osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250, przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Przepisu art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się.

Zgodnie z treścią art. 109<sup>1</sup> § 1 k.c., prokura jest pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Jak wynika wprost z tej regulacji prokura stanowi rodzaj pełnomocnictwa, co oznacza, mimo braku wyraźnego odesłania, że w sprawach nieuregulowanych odmiennie mają do niej zastosowanie wprost przepisy o pełnomocnictwie. Przesądza to jednocześnie o tym, że prokurent nie należy do grupy osób zarządzających przedsiębiorcą, czy prowadzących jego sprawy. Istota prokury jako rodzaju pełnomocnictwa wyraża się bowiem w umocowaniu do składania oświadczeń woli w cudzym imieniu ze skutkiem na zewnątrz, wobec osób trzecich, nie obejmuje natomiast upoważnienia do podejmowania decyzji w stosunkach wewnętrznych przedsiębiorcy. Prokurent, będąc szczególnego rodzaju pełnomocnikiem, należy do kategorii przedstawicieli przedsiębiorcy. Należy przy tym zauważyć, że przepis określający zakres umocowania prokurenta ma charakter przepisu bezwzględnie wiążącego (*ius cogens*). Wyraźnie wyłączono bowiem (art. 61 § 3 KH oraz art. 1091 § 2) możliwość ograniczenia prokury, czyli wynikającego z ustawy zakresu umocowania prokurenta, ze skutkiem wobec osób trzecich.

Zakres czynności, do dokonywania których umocowany jest prokurent, obejmuje wszystkie czynności, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Umocowanie prokurenta jest więc szersze od umocowania wynikającego z najszerszego pełnomocnictwa powszechnego, czyli pełnomocnictwa ogólnego, które obejmuje umocowanie do dokonywania czynności zwykłego zarządu (art. 98 k.c.). Obejmuje ono zarówno czynności zwykłego zarządu, jak i przekraczające ten zakres. Czynności objęte prokurą mogą mieć charakter zarówno sądowy, jak i pozasądowy. Czynności pozasądowe, a więc o charakterze materialnoprawnym obejmują przede wszystkim czynności prawne, co wynika z istoty prokury jako pełnomocnictwa. Jednakże poza składaniem oświadczeń woli należy przyjąć dopuszczalność dokonywania przez prokurenta również innych czynności, takich jak przejawy woli podobne do

oświadczeń woli, wezwania (np. dłużnika do spełnienia świadczenia), zawiadomienia (np. o wadach rzeczy). Zakresem umocowania prokurenta objęte są wskazane wyżej czynności, o ile są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, przy czym związek ten rozumieć należy szeroko.

Jak z powyższego wynika poza zakresem umocowania prokurenta pozostają czynności niemieszczące się w kategorii reprezentacji, czyli czynności z zakresu stosunków wewnętrznych przedsiębiorcy, należące do prowadzenia spraw, czy zarządzania przedsiębiorcą, polegające na podejmowaniu decyzji dotyczących jego działalności. Nie mieszczą się w zakresie przedmiotowym prokury czynności organizacyjne, składające się na funkcjonowanie przedsiębiorcy jako podmiotu prawa. Kwestie te zresztą dostrzegł również Sąd I instancji wadliwie jednak odczytując treść zaskarżonej uchwały. Nie można z niej wywieść wniosku, że dotyczy wyłącznie sądowych i pozasądowych spraw związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Faktycznie bowiem uchwała nie czyni jakiegokolwiek rozróżnienia na czynności zewnętrzne i wewnętrzne. Stanowi ona przekazanie wszelkich kompetencji zarządu oczywiście, zgodnie z jej treścią wyłącznie w granicach zwykłego zarządu, co nie zmienia okoliczności, że dotyczy nie tylko występowania na zewnątrz, ale także w stosunkach wewnętrznych. Inaczej rzecz ujmując uchwała przydaje prokurentowi także kompetencje o charakterze organizacyjnym porządkowym itd. Niewątpliwie więc uchwała wykracza poza ustawowy zakres prokury, oczywiście w granicach czynności zwykłego zarządu naruszając tym samym wskazywany przez stronę powodową przepis art. 109<sup>1</sup> k.c. Faktycznie więc status prokurenta zrównany został ze statusem organu zarządzającego spółki określonym w art. 201 k.s.h., co jest zabiegiem niedopuszczalnym, sprzecznym z prawem. Wniosku przeciwnego nie można wiązać z zawartym w uchwale zastrzeżeniem, że umocowanie nie dotyczy spraw wymagających uchwał zarządu. Nadal bowiem w ramach kompetencji prokurenta pozostaje zakres spraw przydany ustawowo wyłącznie zarządowi. Zresztą należy wskazać na brak precyzji zapisów zaskarżonej uchwały, która wskazując na kompetencje prokurenta odnoszone do spraw zwykłego zarządu nie wymagających uchwał zarządu, nie precyzuje, że odnosić się to ma wyłącznie do sfery zewnętrznej. Przeciwnie zapis ten wskazuje, że dotyczy spraw zwykłego zarządu, nie tylko w tej sferze, ale również w stosunkach wewnętrznych.

W konsekwencji więc wyrok w części, w jakiej odnosił się do omówionej wyżej uchwały należało zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.c.

Jak już wskazano na wstępie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w pozostałym zakresie zaistniały podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku z uwagi na brak rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że pojęcie nierozpoznania istoty sprawy zawarte w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa, czy też wniosku. Istota sprawy oznacza jej sedno, kwintesencję roszczenia dochodzonego pozwem, czy też objętego wnioskiem. Jest to jednocześnie pojęcie węższe niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być ono kojarzone z rozpoznaniem wyłącznie kwestii formalnych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1998 r. (I CKN 897/97) wskazał, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza brak merytorycznego rozpoznania zgłoszonych w sprawie roszczeń. Oznacza to zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania, albo pominięcie merytorycznych zarzutów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1998 r. - II CKN 896/98). Takie także stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r. (IV CKN 1298/00) podnosząc, iż pojęcie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Będzie ono zachodzić wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy. W wyroku z dnia 22 kwietnia 1999 r. (II UKN 589/98) Sąd Najwyższy wskazał, iż oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie z jednej strony analizy żądań pozwu, a z drugiej przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie utrwalony jest pogląd, że treścią powództwa, czy też wniosku jest żądanie urzeczywistnienia w konkretnym przypadku określonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści. Nierozpoznanie więc istoty sprawy sprowadza się do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego.

Tego rodzaju uchybień dopuścił się Sąd I instancji. Takie stanowisko wiąże się z wadliwą oceną charakteru pozostałych zaskarżonych uchwał podjętych w dniu 1 października 2012 r. Należy przy tym podkreślić, że stanowią one pewną całość i dotyczą rozliczeń pomiędzy spółką a jej wspólnikiem. Stąd też muszą być oceniane łącznie. Rację ma skarżący wskazując, że uchwał tych nie można kwalifikować, jak uczynił to Sąd Okręgowy, jako uchwał odnoszących się wyłącznie do wskazania określonego sposobu księgowania, odnoszących się do zastosowania odpowiednich operacji księgowych. Uchwała nr (...) zawiera zgodę na rozliczenie pobranych zaliczek z wpłatami dokonanyymi w latach 2009 – 2011 r. przez jedynego udziałowca spółki – A. R. (1), uchwała nr (...) zawiera zgodę na zaksięgowanie zdarzeń gospodarczych wynikających z dokumentów finansowych spółki (załącznik nr 1 obrazujący wpłaty i wypłaty), natomiast uchwała nr (...) zawiera zgodę na rozliczenie wpłaty z dnia 3 kwietnia 2012 r. w wysokości 100.0000 zł dokonanej przez A. R. (1) jako zwrotu zaliczki i na zamknięcie rozliczeń z udziałowcem. Można się zgodzić z Sądem, że część twierdzeń i argumentacji przywołanej w pozwie niewątpliwie odnosi się do kwestii godzenia uchwał, a nawet nie samych uchwał, co działań A. R. (1) w interesy spółki i interesy wierzycieli, które to okoliczności stanowić mogą ewentualnie podstawę powództwa o uchylenie uchwały na podstawie art. 249 k.s.h., a nie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, w ramach którego przedmiotem oceny jest zgodność uchwał z przepisami prawa. Oprócz jednak tej argumentacji w pozwie i dalszych pismach procesowych znalazły się konkretne twierdzenia dotyczące naruszenia poprzez podjęcie zaskarżanych uchwał konkretnych przepisów prawa. Skarżący wskazywał w tym względzie przede wszystkim na naruszenie przepisu art. 198 k.s.h. oraz art. 20 i 21 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości. Nie można się zgodzić z Sądem I instancji, że zaskarżone uchwały w ogóle nie odnoszą się do kwestii uregulowanych w art. 198 k.s.h., a w szczególności nie stanowią zwolnienia udziałowca z odpowiedzialności wobec spółki z tytułu otrzymanych od spółki wypłat. Zgodnie z treścią art. 198 § 1 k.s.h., wspólnik, który wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki otrzymał wypłatę (odbiorca), obowiązany jest do jej zwrotu. Członkowie organów spółki, którzy ponoszą odpowiedzialność za taką wypłatę, odpowiadają za jej zwrot spółce solidarnie z odbiorcą. Zgodnie natomiast z § 3. tego artykułu, zobowiązani nie mogą być zwolnieni od odpowiedzialności, o której mowa w § 1 i § 2. W orzecznictwie przyjmuje się, że w świetle powyższych regulacji niedopuszczalne jest dokonywanie bez podstawy prawnej jakichkolwiek przesunięć majątkowych między wspólnikami a spółką. Wypłatą o której mowa w tym przepisie jest każda wypłata niezgodna z przepisami prawa lub postanowieniami umowy spółki. Omawiany przepis ma więc przeciwdziałać nieprawnym wypłatom ze spółki. Zabronionymi wypłatami na podstawie kodeksu spółek handlowych są wypłaty wymienione w następujących przepisach: art. 158 § 2 k.s.h. (zaliczenie na pokrycie wkładów wynagrodzenia pobieranego przez założycieli spółki w zamian za usługi świadczone przy jej zawieraniu), art. 179 k.s.h. (zwrot dopłat potrzebnych na pokrycie strat - jeżeli umowa nie stanowi inaczej), art. 189 k.s.h. (zwrot wpłat na pokrycie udziałów), art. 190 k.s.h. (pobieranie odsetek od wkładów i wartości udziałów wspólników), art. 192 k.s.h. (wypłacenie nienależnego zysku), art. 196-197 k.s.h. (wypłacenie nienależnych kwot z tytułu dywidendy uprzywilejowanej), art. 200 k.s.h. (nabywanie przez spółkę własnych udziałów, chyba że zachodzą warunki określone w tym przepisie), zaliczkowe wypłaty na kwoty likwidacyjne. Katalog ten może być rozszerzony o te wszystkie zakazy, które wynikają z umowy spółki. Ci wspólnicy, którzy wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki otrzymali wypłatę, mają obowiązek jej zwrotu. Podkreśla się przy tym, że obowiązek zwrotu istnieje bez względu na dobrą bądź złą wiarę wspólnika.

W niniejszej sprawie niewątpliwie uchwały nie zawierają wprost oświadczenia dotyczącego zrzeczenia się ewentualnych roszczeń spółki względem wspólnika, jednakże, jak słusznie wskazał skarżący, do skutku takiego mogą prowadzić. Zawierają one bowiem zgodę na dokonanie wzajemnych rozliczeń z jednej strony odnosząc je do zobowiązań wspólnika względem spółki, a z drugiej wspólnika względem spółki za lata 2009 – 2011. Uchwały te więc z góry zakładają istnienie wzajemnych wierzytelności i to w sytuacji, gdy istnienie jakichkolwiek wierzytelności wspólnika jest podważane, a nawet wskazywane jest popełnienie w tym zakresie przestępstwa. W istocie swej więc uchwały dają zarządowi kompetencję do dokonania wzajemnych kompensat, co w konsekwencji, w przypadku braku istnienia wierzytelności wspólnika prowadzi do skutku w postaci właśnie zwolnienia z odpowiedzialności sprzecznego z art. 198 § 3 k.s.h. W sytuacji takiej bowiem, pobrane przez wspólnika zaliczki nie zostaną faktycznie zwrócone. Nie jest to kwestia tylko określonego księgowania. Jest to już kwestia materialnoprawna. Prowadzić to może chociażby do przedawnienia ewentualnych roszczeń. Należy przy tym mieć na uwadze układ personalny panujący w spółce oraz u

jedynego udziałowca. Nie bez znaczenia pozostaje też okoliczność, że dwie pierwsze uchwały nawet nie wskazywały, jakich konkretnie rozliczeń mają dotyczyć operując tylko okresem, w jakim miały być dokonywane wpłaty ze strony wspólnika na rzecz spółki, przy czym uchwały faktycznie przesadzają, że tego rodzaju wierzytelności istniały. W sposób oczywisty do takiego skutku prowadzić może uchwała nr 3 z dnia 1 października 2012 r. W tym przypadku wprost wskazano na zakwalifikowanie dokonanej wpłaty przez wspólnika jako zwrotu zaliczki, co w konsekwencji ma prowadzić do zamknięcia wzajemnych rozliczeń. Taka treść uchwały w sposób niewątpliwy wskazuje na uzyskanie kompetencji przez zarząd do uznania, że nie istnieją po stronie wspólnika wierzytelności wobec spółki w sytuacji, w której zakwestionowane zostały okoliczności związane ze sposobem takiego rozliczenia, w ogóle z zakwalifikowania wpłaty jako zwrotu zaliczki.

W konsekwencji więc, w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszym procesie błędne uznanie, że podjęte uchwały dotyczą wyłącznie sposobu księgowania, że w żaden sposób nie mogą naruszyć dyspozycji art. 198 k.s.h. oraz wspomnianej ustawy o rachunkowości prowadziło do braku rozpoznania istoty sprawy. Sąd bowiem ani nie przeprowadził postępowania dowodowego, ani nie poczynił ustaleń faktycznych, ani wreszcie nie przeprowadził analizy pod kątem ewentualnego zaistnienia przesłanek stosowania tych regulacji i w konsekwencji możliwości ich naruszenia wskutek podjęcia zaskarżonych uchwał.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności wyrok w części dotyczącej uchwał nr(...) z dnia 1 października 2012 r. należało uchylić i sprawę przekazać Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy przeprowadzi dowody na okoliczności związane z istnieniem wzajemnych wierzytelności stron, a w szczególności wspólnika, dokona w tym zakresie ustaleń faktycznych w oparciu o przeprowadzone dowody i w kontekście tych ustaleń oceni, czy wskutek podjęcia zaskarżonych uchwał doszło do naruszenia przepisów prawa wskazanych przez powoda, a tym samym, czy zaistniały przesłanki stosowania art. 252 § 1 k.s.h.

Zgodnie z treścią art. 108 § 2 k.p.c., sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawia temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSO (del.) A. Bednarek - Moraś SSA T. Żelazowski SSA M. Gawinek